

Maria Cybulska

"Instytucja obrony obowiązkowej w postępowaniu przygotowawczym",
Jerzy Porada, "Nowe Prawo", 1964, nr
12 : [recenzja]

Palestra 9/2(86), 69-70

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nie wynosi rok licząc od daty, w której umowa przyrzeczona miała być zawarta, przy czym jeśli roszczenie o przeniesienie własności zostało oddalone, to termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego należy liczyć od uprawomocnienia się orzeczenia w tym przedmiocie.

Z kolei autor przechodzi do omówienia formy umowy przeniesienia własności nieruchomości, która zgodnie z art. 158 k.c. powinna być zawarta w formie aktu notarialnego, i to bez względu na to, czy chodzi o umowy zobowiązujące, czy też o umowy przenoszące własność w wyniku istniejącego poprzednio zobowiązania. Brak jest jednak przepisu generalnego, który by stanowił, że również czynności prawne mające bezpośredni związek z przeniesieniem własności nieruchomości wymagają formy notarialnej. W dalszych wywodach autor omawia szereg wypadków, które mogą nastroczać wątpliwości interpretacyjne w zakresie obowiązującej formy, a następnie przechodzi do dalszych problemów. Między innymi autor porusza przeniesienie własności na darczyńcę przez odwołanie darowizny oraz przeniesienie własności działki, na której samoistny posiadacz wznosił budowlę lub inne urządzenie przenoszące wartość działki.

Instytucja obrony obowiązkowej w postępowaniu przygotowawczym

to tytuł artykułu Jerzego Porady zamieszczonego w tymże numerze (12/1964) „Nowego Prawa”.

Wypadki, w których interesy oskarżonego muszą być obligatoryjnie strzeżone przez obrońcę, wymienia — jeśli chodzi o postępowanie sądowe — art. 79 k.p.c. Ma to miejsce mianowicie wówczas, gdy oskarżony nie ukończył 17 lat, jest głuchy lub niemy, a także gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności. Ponadto każdy oskarżony musi mieć obrońcę przed sądem wojewódzkim jako pierwszą instancją.

Z mocy ustawy z dnia 28 marca 1958 r. instytucja obrony obowiązkowej została wprowadzona także do postępowania przygotowawczego (art. 80 § 2 k.p.k.).

Na tle obrony obowiązkowej w postępowaniu sądowym zarysowały się różnice poglądów. Prof. Sliwiński wychodzi z założenia, że w wypadkach obrony niezbędnej obrońca musi być ustanowiony, ale nie musi brać udziału w postępowaniu. Cdmienne stanowisko zajęło orzecznictwo sądowe, w myśl którego obrona obowiązkowa polega nie tylko na ustanowieniu obrońcy, ale również na jego koniecznym udziale w postępowaniu (OSN 45/56, 44/56).

Przystępując do omówienia instytucji obrony obowiązkowej w postępowaniu przygotowawczym, autor podkreśla, że art. 80 § 2 k.p.k. — podobnie jak przepisy regulujące tę instytucję w postępowaniu sądowym — nie określa sposobu korzystania przez oskarżonego z pomocy obrońcy obowiązkowego. Jak wiadomo, udział oskarżonego i jego obrońcy w postępowaniu przygotowawczym jest daleko węższy niż w postępowaniu sądowym, gdyż poza czynnościami określonymi w art. 244 § 1 k.p.k. uzależniony jest od uznania organu prowadzącego postępowanie. Powstało więc pytanie, czy o obowiązkowej ustanowieniu obrońcy niezbędnego można mówić dopiero w tej fazie postępowania, w której udział obrońcy jest niezależny od organu prowadzącego postępowanie, czy też przy wszystkich czynnościach, w których udział obrońcy może być dopuszczony. Zdaniem autora przepis art. 80 § 2 k.p.k. nie pozwala na ograniczenie obrony obowiązkowej tylko do czynności określonych w art. 244 § 1 k.p.k., a więc do czynności przy zaznajomieniu się podejrzanego z materiałami śledztwa lub dochodzenia. Obrona obowiązkowa powinna

być ustanowiona w toku postępowania, niezwłocznie po powzięciu wiadomości o istnieniu jednej z przesłanek przewidzianych w art. 79 § 1 k.p.k., tak aby obrońca mógł wziąć udział w tych czynnościach, w których jest to dopuszczalne.

Poglądy na powyższy temat nie są jednak bynajmniej jednolite. Według cytowanych już orzeczeń Sądu Najwyższego obrońca powinien uczestniczyć we wszystkich stadiach postępowania sądowego, z czego można wysnuć wniosek, że udział obrońcy niezbędnego konieczny jest także przy czynnościach przewidzianych w art. 244 § 1 k.p.k. Brak jednak jasnego rozstrzygnięcia kwestii, czy udział obrońcy niezbędnego konieczny jest w tych wszystkich czynnościach, do których obrońca został dopuszczony razem z podejrzanym. Powstaje również zagadnienie, czy organ prowadzący postępowanie przygotowawcze — w razie dopuszczenia podejrzanego do udziału w czynnościach przewidzianych w art. 242 k.p.k. — musi również dopuścić do udziału w tych czynnościach jego obrońcę, a jeżeli tak, to czy udział obrońcy obowiązkowego, który pomyślany jest jako wyrównanie braków oskarżonego do samodzielnej obrony, jest w tych czynnościach konieczny.

Różnorodność poglądów na zagadnienie obrony obowiązkowej w postępowaniu przygotowawczym nie sprzyja prawidłowemu stosowaniu przepisu art. 80 § 2 k.p.k. Autor postuluje ujednoczenie praktyki w tym zakresie, jest to bowiem warunek realizacji prawa do obrony zagwarantowanego oskarżonemu przez Konstytucję.

W numerze VII—X (1964) dwumiesięcznika „Problemy Kryminalistyki” poświęconym XX-leciu MO, znajdujemy artykuł Stanisława Żmudzińskiego pt.:

Niektóre aspekty wszczynania postępowania przygotowawczego

XX-lecie Milicji Obywatelskiej stanowi — pisze autor — okazję do przeglądu i obrachunku bogatego dorobku MO. Obok jednak wielkich osiągnięć, które autor lojalnie podkreśla, istnieją także zjawiska niepożądane, a jednym z nich jest nieprawidłowe wszczynanie postępowania przygotowawczego.

Statystyka wykazuje, że blisko 17% dochodzeń i śledztw prowadzona jest po to, aby je w końcu umorzyć. Sprawy te można podzielić na trzy grupy. Pierwsza (wybijająca się na czoło) — to sprawy o przestępstwa drogowe, które w wysokim procencie są umarzane, druga — to sprawy chuligańskie, wreszcie trzecią grupę stanowią sprawy o zabór mienia społecznego. Autor, zastrzegając się, że jest przeciwny „sztucznemu” tamowaniu wzrostu decyzji o odmowie ścigania, podkreśla, że aczkolwiek zjawisko umarzania postępowania jest czymś normalnym w przebiegu postępowania karnego, to jednak niepokojące jest zachwianie proporcji między decyzjami o wszczęciu postępowania a decyzjami o odmowie ścigania. Autor sięga do przyczyn, które stan ten powodują i sugeruje tu szereg środków zaradczych. Między innymi proponuje sprawdzanie przed wszczęciem postępowania przygotowawczego, czy przestępstwo w ogóle miało miejsce, nie każde bowiem zdarzenie zgłaszane organom MO lub prokuraturze musi być przestępstwem, jak również nie każde sygnalizowane tym organom zdarzenie, co do którego istnieją domysły, że istotnie może być przestępstwem, wymaga natychmiastowego wszczynania postępowania przygotowawczego bez uzyskania dodatkowych danych, które by to podejrzenie potwierdzały.